Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. mk. 10.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 120 mk. Pojedyńczy numer 10 m.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumuratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 30 mk. w tekście 60 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej № 1508.

Rok II. Warszawa, dnia 25 grudnia 1921 r. № 52.

WIGILJA.

(Wybrał ks. Radca Gundlach).

Śnieg rozsypał białe róże,
W cichem polu wiatr szeleści,
Złota gwiazda płonie w górze,
Jak wróżbitka dobrych wieści.

Lecą srebrni aniołowie,
Rozwinęli skrzydła białe,
Trzęsą, miecą róż okowie
Na Dzieciny skronie małe.

A Dziecina uśmiechnięta
Do prostaczków oczy zwraca,
Oto idą wielkie święta,
Wielka miłość, wielka praca!

I wytknięta już tu droga
Bożą wolą i natchnieniem,
Co się skończy męką Boga
I ludzkości odkupieniem.

Art. Oppman.

Pan bliskim jest...

Zwiastuję wam radość wielką—dziś wam się narodził Zbawiciel... Łuk. 10, 11.

Cicha Noc—Święta Noc...

Najpiękniejsza uroczystość... Najradośniejszy dzień... Serce nasze oczarowane świętością chwili. Jakby z oddali wsłuchujemy się w czyjś znany, miły głos. Urywają się zdania, słowa przeplatane okrzykami dziatwy — to matka opowiada o Dzieciątku, które w stajence betleemskiej przyszło na świat, jako Zbawiciel—Syn Boży.

Na sianie wśród niewygód w zimno-mroźną noc— leży to Boskie Dziecię, a mimo to—Aniołowie z nieba hymny Mu śpiewają...

Nie bogaczom, co w złocie i skarbach widzą swych bogów, nie pysznym i dumnym, co do sławy i chwały ludzkiej ślą swoje pacierze, nie mocarzom—On się objawia — jeno tym najprostszym i najbiedniejszym, co w znoju, pracy i troskach szukają pokoju swej duszy— pasterzom, „w nocy straż trzymającym nad stadem".

* * *

Zajrzyjcie dzisiaj poprzez szyby okienne do różnych domostw, a zobaczycie, jak różnie spotykają ludzie przyjście Zbawiciela swego. Jedni przyjmują to ubogie Dzieciątko z przepychem i komfortem. Szych srebrny i złoty lśni na drzewie świerkowym, bogato przybranem w najkosztowniejsze cacka. Inni znowu całonocne odprawiają ofiary, zmawiają różańce i koronki— a tysiące ludu prostego, jako owi pastuszkowie w niebo—patrzą na udekorowane ściany świątyni. I daremnie wyczekują aniołów, którzyby im zanucili pieśń: „zwiastuję wam radość wielką".

Ale są jeszcze inni, ci—zapomniani, którzy nie mają czem oka bawić w swych chatach—nędza i głód wygląda z czterech ścian zimnej izby. Ludzie zapomnieli o nich. Bóg jeden o nich pamięta. Oni stanowią ów świat „obciążonych i spracowanych", który szukają „odpocznienia". Do nich to wezwanie się odnosi: „Pójdźcie—dziś wam się narodził Zbawiciel".

* * *

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny". Ta miłość Boża, wcielona w człowieka—to „Słowo, które się ciałem stało"—leży tam w żłobku, „jako biedne dziecię—Pan!"—„Patrzcie, jaką miłość dał nam Bóg!"

* * *

Jak Go spotykać będziesz?

W szale i zapomnieniu o wszystkiem i o wszystkich, w upojeniu chwili obecnej, w wygodach i przyjemnościach ciała?

Jak Go spotykać będziesz?

W gronie rodzinnem, przy świetle gorejącej choinki, przy opowieści o gwiazdoszu—hajlekryście przy śpiewie kolęd i gwarze wesołym wśród najmilszych...

Jak Go spotykać będziesz?

W trosce i we łzach, w niedostatku i zmartwieniu o siebie i swe dziatki—w smutnem wspomnieniu o tych, których ci brak, a którzy w mroźnych stepach dalekiej Syberji kości swe na wieczny spoczynek złożyli, lub na polu chwały krew swą za wolność przelali...

* * *

„Zwiastuję wam radość wielką—dziś wam się narodził Zbawiciel"—wam wszystkim ta obietnica jest dana, „radujcie się w Panu i znowu mówię—radujcie się: Pan bliskim jest". Amen. *X. F. G.*

Rok 1921.

Minął rok cały bezpowrotnie... W troskach i niepokoju, w złudnej nadziei na lepsze jutro upłynął ten okres czasu życia ludzkiego—jedna pięćdziesiąta lub sześćdziesiąta jego część; w stosunku do dziejów narodu—dzień jeden; w porównaniu z wiecznością Boga— pył marny, nic nieznaczący... A dla nas miał on znaczenie wielkie, często nawet decydujące. Rok miniony wywarł niezatarte piętno w dziejach naszego kościoła i całego kraju.

Rok bowiem 1920 pozostawił po sobie bardzo wiele spraw niezałatwionych lub wprost nietkniętych. Zdecydować je miał rok następny 1921. Najważniejszą i najbardziej palącą sprawą w roku minionym było uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej dn. 17 marca, a wraz z nią i utrwalenie stanowiska protestantów w Polsce i ich stosunku do Państwa. Jeszcze do dziś dnia stoją nam żywo przed oczyma drażliwe sceny z Sejmu Ustawodawczego i walki poszczególnych partji. Pamiętamy, że w drugiem czytaniu Konstytucji pszeszły paragrafy, według których protestanci stawali się obywatelami II-ej kategorji, kościół zaś ewangelicki w stosunku do panującego kościoła rzymsko katolickiego — byłby zaledwie tolerowanym na równi z różnemi stowarzyszeniami świeckiemi. Ale pamiętamy także, jaką mocą oburzenia zabiło serce każdego ewangelika! Pamiętamy, z jakim żywiołowym zapałem porwaliśmy się wszyscy do obrony swych praw! Początek protestom, które posypały się do Sejmu od ewangelików całej Polski dał wiec warszawski, zwołany przez Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej dnia 13 lutego. Była to pierwsza potężna demonstracja protestantów w Wolnej i Niepodległej Polsce przeciwko prowokacji zagorzałych klerykałów rzymskich.

Zdrowa myśl zwyciężyła i ostatecznie uchwalono Konstytucję Polską dnia 17 marca 1921, zmieniając lub wykreślając to, co mogło by krzywdzić obywateli wyznań niekatolickich, a co by zarazem poniżało powagę i godność Sejmu, jako przedstawicielstwa niedawno oswobodzonego z niewoli narodu.

Drugim z kolei ważnym wypadkiem dla kraju— to podpisanie pokoju pomiędzy Polską a Rosją w Rydze d. 18 marca. Po długich dyplomatycznych pertraktacjach Górny Śląsk został ostatecznie podzielony pomiędzy Prusy a Polskę. Obecnie obraduje komisja polsko-niemiecka, która ma za zadanie przeprowadzić ostateczną granicę pomiędzy Polską a Prusami. Jako znawca stosunków kościoła ewangelickiego uczestniczy w tej komisji ks. pastor J. Mamica, kapelan wojsk polskich D. O. G. Poznań. Wkrótce sprawy te zostaną nareszcie załatwione. A trzeba przypomnieć, że na Górnym Śląsku mieszkają dziesiątki tysięcy ewangelików Polaków.

* * *

Ze sprawami politycznemi są ściśle związane i sprawy kościelne wogóle, a kościoła naszego ewang.-augsb. w szczególności.

Podstawy prawne kościoła naszego w Polsce mają być uregulowane drogą ustawy specjalnej o „stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce". Pierwotnie wypłynął t. zw. „projekt posła Nadera" o stosunku kościołów ewangelickich w Polsce do państwa. Na skutek jednak niezgody pomiędzy poszczególnemi wyznaniami ewangelickiemi, jak również i wadliwości samego projektu, został on wycofany, a przedłożoną została wyżej wspomniana ustawa. Dotyczy ona jedynie kościoła ewang.-augsb. w byłej Kongresówce, na Śląsku Cieszyńskim i na Kresach Wschodnich, gdyż kościoły w tych prowincjach bądź to dobrowolnie (Śląsk Cieszyński), bądź to z rozporządzenia władzy (Kresy Wschodnie) zostały poddane jurysdykcji ewang.-a. konsystorza warszawskiego.

Kościoły ewangelickie w byłym zaborze pruskim, t. j. w Poznańskiem i na Pomorzu, oraz w Małopolsce o połączeniu z Warszawą słuchać nie chcą. Argumenty ich nie przemawiają do przekonania, gdyż przeważnie mają podłoże polityczne, ale być może, że i my nie potrafiliśmy pozyskać ich zaufania, kiedy zostali oderwani od swego kościoła macierzystego. Gdyby nie nasza pewna gorliwość w sprawach polityki kościelnej—kto wie—możebyśmy dzisiaj stanowili potężną jedność protestancką w kraju.— A szkoda.—Brak nam bardzo zgody i jedności wobec walk z wrogami reformacji w Polsce.

Nie osiągnięto, niestety, tej jedności nawet na konferencji w Upsali, którą, biskup szwedzki, Sederblöm zwołał w marcu.

Dzisiaj stosunki pomiędzy ewangelikami byłych zaborów są bardzo zaognione. A właściwe antagonizmy istnieją pomiędzy ewangelikami polskimi, a ewangelikami niemieckimi.

I nie mamy nikogo, któryby umiał rzucić projekt zgody. Oliwy do ognia dolał tegoroczny zjazd w Krakowie ewangelików polaków dnia 10 kwietnia na którym przyjęto rezolucje, w niczem nie mogące się przyczynić do jedności i rozwoju protestantyzmu w Polsce. Tymczasem kościół ewangelicko-niemiecki w Małopolsce wystąpił do władz o uznanie go za odrębną jednostkę, niezależną od konsystorza warszawskiego. Niemcy na Śląsku Cieszyńskim nie chcą się zgodzić, aby nimi kierował senior cieszyński, Polak i wystąpili do konsystorza warszawskiego o utworzenie odrębnej djecezji niemieckiej na Śląsku. Na to konsystorz warszawski napewno się nie zgodzi, gdyż niemożliwą jest rzeczą przeprowadzić w parafjach naszych granicę narodowościową.

Ale i w byłej Kongresówce stosunki daleko nie są idealne. Pewna grupa nacjonalistów występuje zbyt

Przemówienie,

wygłoszone na otwarcie Zjazdu Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie dnia 1 listopada 1921 r. przez ks. F. Gloeh.

III.

I otóż udajemy się do młodzieży, do tego zarzewia społeczeństwa, do tej nadziei i przyszłości naszego Kościoła w Polsce. W nią chcemy rzucić to ziarno zgody i jedności, to ziarno, które w przyszłości ma wydać plon obfity — stokrotny! Do młodzieży się zwracamy, aby się ona organizowała w kółka i związki, stowarzyszenia religijne i śpiewacze, wszelakiego rodzaju zrzeszenia. Zwracamy się następnie do tych zrzeszeń i stowarzyszeń, które już istnieją, aby zechciały z pośród siebie wyłonić centralny zarząd, któryby był kierownikiem całego życia ewangelickiego w Polsce. W jedności i organizacji jest potęga nasza, jest siła i moc wewnętrzna!

Gdy będziemy zorganizowani należycie, wtedy dopiero możemy wyłonić wspólny program i rozpoczniemy pracę na dobre. Nie chcemy propagandy i agitacji. Nie chcemy i nie pragniemy kraść innym wyznaniom dusze. My chcemy pracować wśród siebie, chcemy uszlachetniać własne dusze i charaktery, chcemy podnosić upadłych na duchu, chcemy im nieść pomoc moralną, chcemy podtrzymywać i uświadamiać, aby nikogo z nas nie było w Polsce takiego, któryby się z jakichkolwiek bądź powodów bał przyznać lub wstydził swojego wyznania. Chcemy przeprowadzić ewangelizację wśród społeczeństwa naszego kraju. A ta praca ewangelizacyjna spoczywa nie na naszych wymysłach i teorjach.

Sięgamy do starych, wypróbowanych źródeł, do tego źródła wiary, nadziei i życia, do *Biblji* naszej, do *Pisma Św*. Przecież my wiemy doskonale, że ta księga żywota, chociaż częstokroć znajduje się w rodzinach naszych, dziś jednak grubą warstwą kurzu jest pokryta. My chcemy ją oczyścić z tej naleciałości, chcemy jej karty otworzyć, by wszyscy umieli z niej czytać to, co dla serca ludzkiego jest potrzebne, a czego wśród zgiełku i gwaru życia codziennego żaden z nas znaleźć nie potrafi. Chcemy wyprowadzić na światło dzienne zapomniane oblicze Chrystusa biblijnego, iść do maluczkich i wielkich, do biednych i bogatych, do wieśniaków i mieszczan i im przed oczyma stawić świetlaną postać Zbawiciela.

Są to, powiecie, wielkie zadania i cele, które mogą załamać barki młodzieży ewangelickiej, ale: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił." I dlatego też chcemy się imać tej pracy, pomimo, że jesteśmy przekonani, że to jest praca nad nasze siły, bowiem chcemy dać początek, a każdy początek jest ciężki.

Ufamy, że całe społeczeństwo ewangelickie w Polsce udzieli nam pomocy, a poparcia materjalnego i moralnego nie odmówi; wierzymy, iż nie zupełnie zagłu-

Szanownym Czytelnikom i Przyjaciołom „Głosu Ewangelickiego" zasyła najserdeczniejsze życzenia Błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego!

REDAKCJA.

jaskrawo w sprawach narodowościowych w kościele. Walka na tle politycznem trwa, a tymczasem sprawa kościoła na tem cierpi.

Może pierwszy synod ogólny, który ma być wkrótce nareszcie zwołany, zaprotestuje kategorycznie i zabroni uprawiać politykę w kościele. A synod taki musi się zebrać, jak nas informowano, napewno na wiosnę. Teraz, gdy projekt wewnętrznego regulaminu kościoła ewangelicko-augsburskiego jest już gotowy, i kiedy przytem projekt ustawy o stosunku kościoła ewangelicko-augsburskiego do państwa wyjdzie zatwierdzony z sejmu, synod zwołanym będzie napewno. Ale kiedy to nastąpi—niewiadomo. Bowiem w chwili, gdy to piszemy projekt ustawy wszedł od niedawna pod obrady sejmowej komisji konstytucyjnej i przyjęto dopiero dwa pierwsze jego paragrafy. Projekt zaś regulaminu wewnętrznego, czyli, wyrażając się językiem politycznym, projekt naszej wewnętrznej konstytucji kościelnej, jest naszkicowany i przedyskutowany na konferencjach pastorskich półoficjalnie. Tak więc w sprawach zasadniczych ustroju naszego kościoła rok 1921 nie przyniósł nam nic stanowczego. Pozostajemy, od wyjścia Rosjan z kraju w stanie *ex lex*, to jest poza wszelkiem prawem. Rządzimy się niby dawną ustawą kościelną z roku 1849, ale, gdy nam to niewygodnie, obchodzimy ją, i nikt nam nie potrafi zarzucić, że źle postępujemy, gdyż ustawa ta w pewnych punktach jest przestarzała.

Może rok 1922 otworzy nam nowe drogi. Ale rok ubiegły przyniosł nam pewne zdobycze, których pominąć nie możemy milczeniem.

Dnia 4 stycznia r. b. został oficjalnie otwarty fakultet teologji protestanckiej na uniwersytecie warszawskim.

Dnia 9 stycznia r. b. odbyła się druga uroczystość ewangelicka—poświęcenie pierwszego w Polsce ewangelickiego kościoła garnizonowego w Warszawie.

Kończąc zestawienie wypadków kościelnych w roku 1921 dodajemy, że zaznaczył się on dopływem kilku świeżych sił duchownych. Mianowicie, w przewodnią niedzielę d. 3/IV zostali ordynowani następujący kandydaci: ks. ks. E. Lodwich, Ryszard Diem, Bertold Ruckert, Erych Buse i Henrych Otto, a dnia 25 września ordynowany został ks. O. Wittenberg. Wspomnieć należy na tem miejscu jeszcze o śmierci sędziwego pastora emeryta, ś. p. ks. Fryderyka Wendta, w wieku lat 85 w końcu stycznia w Pabianicach; seniora zborów na Śląsku Cieszyńskim — ks. Franciszka Michejdy, który umarł, niedokonawszy dzieła życia swego — zjednoczenia kościoła śląskiego z kościołem reszty Polski, dnia 12 lutego w Nawsiu, oraz superintendenta djecezji płockiej, ks. T. Kunzmana, zmarłego dnia 17 października w Gąbinie.

* * *

Wreszcie jeszcze jeden fakt, którego milczeniem na tem miejscu pominąć nie można. Dnia 1 i 2 listopada odbył się w Warszawie pierwszy powszechny zjazd młodzieży ewangelickiej Rzeczypospolitej Polskiej, który postawił sobie za cel—zjednoczenie wszystkich ewangelików pod hasłem jednej Ewangelji, jednej miłości, jednej wiary, jednego dla wszystkich Zbawiciela Jezusa Chrystusa, — pogłębianie ducha Chrystusowego w sobie, stosowanie nauki Zbawiciela w życiu praktycznem, mniej sporów i kłótni—więcej łagodności i wyrozumienia, mniej krzyków — więcej czynu, mniej nienawiści — więcej miłości bratniej... Obyśmy z temi uczuciami w sercu, żegnając rok stary, mogli spotkać Rok Nowy.

---

chło sumienie ewangelickie, nawet w osobnikach, których nie obchodzi nic sprawa kościoła i religji. Wierzymy, że każde serce ludzkie jest zdolne do rozbudzenia. Z tem przeświadczeniem i przekonaniem, z tą świętą ufnością przystąpić pragniemy do pracy.

Nie odmawiajcie nam wy, starsi, których włos doświadczenia posrebrzył głowy, — nie odmawiajcie młodzieży swojej pomocy, nie tamujcie im ruchów, dajcie im odetchnąć całą piersią, a jeżeli będą błądzić, nie patrzcie przymrużonem okiem, ale po ojcowsku, przez miłość niechaj z was przemawia napomnienie, a nawet skarcenie. Młodzież ewangelicka, przywiązana w gruncie rzeczy do wiary swoich ojców, od was to przyjmie z wdzięcznością.

Z zapałem świętym, nie ślepym, jak słusznie wczoraj z kazalnicy słyszeliśmy, chcemy przystąpić do tej pracy. Chcemy się brać za najgrubszy i najcięższy koniec, i chcemy ruszyć bryłę świata z posad. Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich. Nie próbujmy żadnych różnic wyznaniowych i narodowościowych, oprzyjmy się na zasadzie Apostoła Pawła w tej sprawie: „Między nami niema ani Greka, ani Żyda, ani mężczyzny, ani niewiasty, ale wszyscy jesteśmy jednem i jednem w Chrystusie."

Koniec.

Konferencja ks. pastorów w Łodzi.

Dnia 8 grudnia r. b. odbyła się zwykła kwartalna konferencja księży pastorów w Łodzi, zwołana przez superintendenta djecezji piotrkowskiej—ks. Angersteina. Obecni byli: ks. Schmidt z Pabjanic, ks. Schmidt z Konstantynowa, ks. Hadrjan, ks. rektor Patzer i ks. Otto z Łodzi, ks. Otto z Ozorkowa, ks. Behse z Bełchatowa, ks. Mey z Tomaszowa, ks. Falzman ze Zgierza i ks. Gloeh.

Rozpoczęto modlitwą i objaśnieniem dalszego ciągu listu apostoła Pawła do Tytusa rozdział 2 w. 5 i 6. Następnie czytano rozdziały z ksiąg symbolicznych kościoła luterskiego i poruszono niektóre sprawy; z wewnętrznem życiem kościoła naszego związane.

Ks. Schmidt z Pabjanic odczytał referat, w którym streścił poglądy i zasady dogmatyki amerykańskiego prof. Piepera.

Następna konferencja ma się odbyć dnia 24 marca 1922 roku. Zaproponowano, aby ta konferencja rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, w czasie którego księża pastorzy mogliby przystąpić do Sakramentu Komunji Św., na co się wszyscy jednomyślnie zgodzili.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z WARSZAWY.

Odezwa p. prezesa kolegjum kościelnego. Serdecznie proszę Szanownych Współwyznawców, składających łaskawie ofiary na instytucje dobroczynne Zboru o składanie tychże ofiar pod rubryką: „Cele Ogólne".

Rubryką tą obejmujemy wszystkie nasze instytucje Zboru i, nie skrępowani wolą ofiarodawcy, będziemy mogli z otrzymanych ofiar zasilić tę z naszych instytucji, która w danej chwili najwięcej pomocy potrzebuje, jak np. w chwili obecnej Dom Sierot, gdzie wychowuje się 75 dzieci ewangelickich.

Prezes kolegium kościelnego zboru warszawskiego

J. Ewert.

Na gwiazdkę dla instytucji dobroczynnych Zboru zebrano w ostatnich tygodniach przedświątecznych 193,000 mk. które zostały podzielone według potrzeb i ilości pensjonarzy.

Nabożeństwa gwiazdkowe. Wydział Opieki, jak corocznie, urządza gwiazdkę w instytucjach swoich. Podając poniżej terminy tych uroczystości, uprzejmie uprasza się o łaskawe przyjęcie w nich udziału. Dnia 23/XII, odbędą się nabożeństwa w następujących. Wydziałach Opieki:

Opieka nad biednymi na mieście (Erywańska 4) o g. 10 i pół rano, Szwalnia (Żytnia 36) o g. 3 popoł., Dom sierot (Karolkowa, róg Żytniej) o g. 4 popoł., Oddział umysłowo upośledzonych dzieci (Karolkowa) o g. 6 popoł., Ochrona II (Żytnia 36) o godz. 2 popoł. Dom starców i nieuleczalnych (Żytnia 36) o g. 5 popoł., Żłobek (Żytnia 36) o g. 2 i pół.

ŻYRARDÓW.

Dnia 22.XII rozdzielone zostaną w sali konfirmacyjnej dary gwiazdkowe wśród biednych parafji.

ZGIERZ.

Odbyło się zebranie parafjalne, na którem postanowiono podnieść pastorowi, ks. Falzmanowi, pensję miesięczną do 75,000 mk. Inni pracownicy przy kościele otrzymują w tym samym stosunku podwyższone wynagrodzenia miesięczne.

WŁOCŁAWEK.

Dnia 30 października odbyło się nabożeństwo reformacyjne w języku polskim, zaś d. 7 listopada takież nab. w języku niemieckiem. Po nab. zbierano ofiary na kasę wdów i sierot po pastorach i na Dom sierot i starców przy tutejszej parafji. Ks. pastor Wosch administruje również parafję lipnowską, a to na wyraźne życzenie ewangelików tamtejszych, którzy z odpowiednią prośbą zwracali się do konsystorza.

MISJA KATOLICKA W ROSJI.

W myśl wskazań Stolicy Apostolskiej i uchwał, powziętych przez konferencję biskupów polskich, która odbyła się niedawno w Częstochowie, powstał w kołach polskiego kleru projekt utworzenia stowarzyszenia misyjnego, mającego na celu popieranie misji katolickich. W sprawie tej odbyło się zebranie w siedzibie katolickiego związku polek. Zebranie było bardzo liczne. Obecni na niem byli kardynał prymas ks. arcybiskup Dalbor, arcybiskup mohylowski Ropp oraz kilku innych biskupów polskich, księża i wiele osób świeckich.

Zebranie zagaił kardynał prymas Dalbor, poczem przemawiał arcybiskup Ropp.

Następnie ks. Krzyszkowski odczytał referat „O stanie misji katolickich w świecie". Z referatu tego wynika, że w działalności misyjnej, w której pierwsze miejsce zajmuje Francja, udział Polski jest dotychczas znikomy.

Po odczytaniu przez kardynała prymasa Dalbora ustawy projektowanego stowarzyszenia, które ma nosić nazwę „Stowarzyszenie misyjne pod wezwaniem św. Józefata" i w działalności swej uwzględniać przedewszystkiem kraje słowiańskie, wywiązała się dyskusja na temat zarówno ogólnych zadań stowarzyszenia, jak poszczególnych artykułów jego ustawy.

Wybory zarządu tymczasowego odłożono na termin późniejszy. (Kur. Warsz. Nr. 345).

DO CZYTELNIKÓW.

Warunki wydawnictwa zmuszają nas do podniesienia opłaty abonamentowej. W ubiegłym kwartale — dwa razy podwyższano ceny za druk i papier, pomimo to prenumerata przez ten czas pozostała ta sama. Obecnie jednak, nie mogąc znaleść wyjścia z trudnego położenia materjalnego, zwracamy się do Szanownych Czytelników i Czytelniczek, aby zechcieli nas zrozumieć i nadal obdarzać swą życzliwością „Głos Ewangelicki". Tylko przy poparciu moralnem i materjalnem ogółu ewangelickiego, pismo nasze może istnieć.

Prenumerata za I kwartał 1922 r. wynosić będzie mk. 200. Wszelkie ofiary na wydawnictwo przyjmowane są z wielką wdzięcznością.

Redakcja.

OFIARY.

Lista ofiar złożonych na Zjazd Młodzieży Ewangelickiej F. Keppe — 4,000 mk., Paulina Tytz — 500 mk., Mila Pronaszko — 3,000 mk.; E. A. Bebaler—5,000 mk.; R. Luniak—7,500 mk.; Karol Tarwer—100 mk.; Repsz—100 mk.; Teodor Rettig—200 mk.;—Gutkowska—50 mk.; Maslich Adeff—100 mk.; Dizner Józef—500 mk.; Helsp Adolf—120 mk.; Almert Józef—200 mk.; Wainert Henryk—300 mk.; Dłużyński Karol — 100 mk.; Ruder Edward — 100 mk.; Wainert Ludwik — 100 mk.; Herlng — 100 mk. Rettner August — 200 mk.; Elżbieta Stegnerówna—200 mk.; Karol Schultz—1,600 mk.; Hildebrandt Romuald—200 mk.; Pinno Ludwik—100 mk.; Zebrane na uczcie weselnej C. i A. Wiedigerów 30/X zebrali na Zjazd Olga Hendler i Hafke — 9,000 mk.; Uhle Jerzy — 200 mk.; Radomska Celina—100 mk.; Dr. Ginter—350 mk.; Gall Gustaw—500 mk.; Gettel—200 mk.; p. Gałwan—500 mk.; Janina Reguleka—500 mk.; Franciszek Luedtke—500 mk.; Edmundowatwo Pinkwart—500 mk.; Helena Breling—100 mk.; Janina Stegner—200 mk.; Henryk Wittmeyer — 100 mk.; Karol Kluczyński — 100 mk.; Ewa Szyńska — 200 mk.; Juljan Just—1000 mk.; Oskar Jünger—500 mk.; Zorgacz—A. Kleinschmidt—3,000 mk.; W. Schneider—300 mk.; Józef Eierth—2,000 mk.; J. Maciuszko — 100 mk.; A. Betcher — 80 mk.; A. i E. Szyndlerowie—1,000 mk.; L. Filleborn—500 mk.; W. Selpuerstedt—500 mk.; M. Elmanowa—500 mk.; T. S—100 mk.; Balczum Wilhelmina—500 mk.; Połubiec Stanisław—500 mk. Fr. Leman—200 mk. Schwotzer—1,000 mk.

Na Dom Sierot: J. Vitali—600 mk., E. Lisicka z Radomia—5,000 mk.

Na Gwiazdkę dla biednych: J. Vitali—400 mk., Julja Herman—500 mk.

Na potrzeby Zboru: J. Hauzer—4,000 mk.

Na Ewangelików w Rosji: K. Fiedler z Lodzi—100 mk.

Na fundusz Ewangelizacyjny: Antoni K. 500 mk.

Porządek nabożeństw.

Dnia 24 grudnia w Wieczór Wigilijny o g. 3 popoł. nab. w jęz. niem.—ks. djakon Ruger, o g. 4½ po poł. nab. w jęz. pol.—ks. djakon Ruger.

Dnia 25 grudnia w *I Święto Narodzenia Pańskiego* o g. 9½ rano nab. w jęz. niem. (bez kom. sw.)—ks. pastor Loth, o g. 11½ rano nab. w jęz. pol. (bez kom. św.)—ks. pastor Michelis.

Dnia 26 grudnia w *II Święto Narodzenia Pańskiego* o g. 11½ rano, nab. w jęz. pol. z kom. św.—ks. djakon Rüger.

Dnia 31 grudnia w *Wieczór Sylwestrowy*, o g. 5 po poł. nab. w jęz. niem.—ks. pastor Michelis, o godz. 6½ po poł. naboż. w jęz. pol.—ks. pastor Loth.

Żyrardów.

Dnia 24 XII w wigilję—nabożeństwo o g. 3 pp.

Dnia 25.XII w I Św. Narodzenia Pańskiego—nab. o 10½ rano.

Dnia 31.XII—nab. Sylwestrowe o g. 5 pp.

W Karolewie: odbędzie się nabożeństwo—dnia 26.XII.

Od 11/XII do 18 XII r. b. zmarły następujące osoby:

Marja Anna z Hermanów Cajn l. 72. Emil Rousseau l. 64. Jakób Grosman l. 54. Fryderyk Wilhelm Hoffman l. 82. Olga Hildebrand l. 22. Gerhard Wiktor Boksleitner l. 8. Henryk Bernard l. 63.

Odpowiedzi redakcji.

Panu *A. Cymorkowi.* Za płatne ogłoszenia redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

J. WIEDIGER

WARSZAWA, ul. Twarda № 24.

MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecinnego

„Cześć Polsce, Cześć! Kazanie wygłoszone w kościele Ewan.-Augsburskim w Warszawie, dnia 3 maja 1916 r. w 125-ą rocznicę Konstytucji 3-maja przez ks. Feliksa Gloeh. Warszawa 1916. Nabyć można w Księgarni W. MIETKE, Wspólna № 10.

Redaktor i wydawca ks. F. Gloeh. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.